



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Wojciechowski

Radosław Tomasz Jeż (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa K.C.

przeciwko P. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 26 marca 2024 r.

skargi nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z 16 kwietnia 2019 r., sygn. IV Ca 625/18,

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z 16 kwietnia 2019 r.,

IV Ca 625/18, w sprawie z powództwa K.C. (dalej: „powód”) przeciwko P. Spółce Akcyjnej w W. (dalej: „pozwany”) o zapłatę, oddalającego powództwo w całości, zaskarżając ww. wyrok w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony na podstawie art. 89 § 1 u.SN z uwagi na konieczność zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej, poprzez konieczność przywrócenia równowagi pomiędzy krzywdą, jakiej doznał powód wskutek śmierci dziadka pełniącego rolę jego ojca a zachowaniem podmiotów odpowiedzialnych za skutki tragicznej śmierci dziadka powoda.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN zaskarżonemu orzeczeniu Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił naruszenie w sposób rażący prawa przez błędną jego wykładnię, polegającą na odmowie przyznania powodowi z uwagi jego wiek w chwili śmierci dziadka, pełniącego wobec niego rolę jego ojca, zadośćuczynienia, w sytuacji wyrządzenia powodowi krzywdy na skutek bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, a przez to naruszenie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Niezależnie od powyższego, na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, zaskarżonemu wyrokowi RPO zarzucił naruszenie art. 30 oraz 47 Konstytucji RP

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną pozwany wniósł o:

- wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi do rozpoznania (pisownia oryginalna);
- oddalenie skargi – w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania (pisownia oryginalna);
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego (pisownia oryginalna), w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W dniu 20 września 1999 r. doszło do wypadku samochodowego, wskutek którego dziadek powoda doznał licznych obrażeń ciała, w wyniku których zmarł na miejscu zdarzenia. Sprawca został uznany za winnego popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 177 § 2 k.k. Sprawca miał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Szkoda została zgłoszona pozwanemu 4 czerwca 2012 r. W toku postępowania likwidacyjnego decyzją z 21 czerwca 2012 r. pozwany zakład ubezpieczeń odmówił przyznania na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Dnia 11 lipca 2016 r. do Sądu Rejonowego wpłynął pozew o zapłatę.

Wyrokiem z 6 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy m.in. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając je w całości.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 16 kwietnia 2019 r. m.in. zmienił zaskarżony apelacją wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo w całości.

Sąd II instancji wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego skargą nadzwyczajną wyroku, że apelacja okazała się zasadna.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie jest przepis art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., a wedle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę przysługuje, gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a także iż w orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawa prawna dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.) ma swój procesowy skutek, wyrażający się w konieczności skupienia się przez sąd przy jej rozpoznaniu na tym czy ustalony stan faktyczny daje podstawę do przyjęcia, że w związku ze śmiercią dziadka po stronie powoda wystąpiła krzywda. Sąd II instancji podkreślił, że dokonując takiej analizy sąd powinien przede wszystkim uwzględnić rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktyczne nie dawały podstawy do przyjęcia, że powód wykazał spełnienie przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. – śmierć dziadka nie spowodowała u powoda bólu ani cierpienia. Zdaniem sądu II instancji nie wiązała się ona dla powoda z traumatycznymi przeżyciami, gdyż nie był świadomy zaistniałego zdarzenia. Sąd Okręgowy wskazał, że u powoda nie wystąpiły żadne zaburzenia w sferze rozwoju fizycznego i psychicznego – rozwijał się normalnie, nie miał żadnych dolegliwości. Sąd II instancji stwierdził, że powód nie doznał w wyniku śmierci dziadka krzywdy, polegającej na doznawaniu przez niego bólu, cierpienia, poczucia osamotnienia, istotnych utrudnień życiowych i zmiany jakości życia, co w ocenie sądu II instancji wynika przede wszystkim z faktu, iż powód w chwili śmierci dziadka był dzieckiem w wieku zaledwie półtora roku. Ponadto, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie kwestionując tego, iż dziecko w tym wieku zdolne jest do przywiązania się do określonej osoby, szczególnie takiej, z którą spędza dużo czasu, stwierdzić jednak należy, że nie jest ono jeszcze świadome na tyle, aby odczuwać ból i cierpienie w momencie, kiedy zabraknie osoby, którą dziecko obdarzyło przywiązaniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej w art. 89-95 u.SN miało na celu zaradzenie podnoszonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ograniczeniom skargi konstytucyjnej, która nie pozwalała na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprawdzie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można było czynić zarzutu niekonstytucyjności (zob. sygnalizacja pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego dokonana 12 marca 2003 r., S 1/03). Skarga nadzwyczajna likwiduje ten deficyt nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających na eliminację rażąco wadliwych orzeczeń z poszanowaniem prawa do sądu (zob. wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02, pkt 5) afirmując

w ten sposób zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Realizując te założenia, skarga nadzwyczajna nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, ale służy skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych, zaś jej zgodność z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka była już wyjaśniana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 1-6; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 3).

2. Skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewniania zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 u.SN *in principio*) i tylko w sytuacji, gdy można ją oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Jednocześnie, wzajemna relacja, zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 2; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 10).

Chociaż więc skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości, w znaczeniu o którym mowa w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, to przesłanka funkcjonalna skargi, nakazująca dokonanie oceny tego, czy uchylene lub zmiana zaskarżonego orzeczenia sądu powszechnego są konieczne dla zapewnienia poszanowania zasady ustrojowej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, podobnie jak i możliwość sformułowania zarzutów przewidzianych w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, czynią z tej skargi nade wszystko instrument kontroli konstytucyjności orzeczeń sądowych. Z tego względu, w centrum

kontroli nadzwyczajnej stoi pytanie o poprawność zaskarżonego orzeczenia, nie zaś o to, czy jego treść była optymalna lub wolna od jakiejkolwiek niedoskonałości.

3. Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczegółowych – uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN, a następnie wykazanie, że wystąpienie tych uchybień czyni koniecznym uwzględnienie skargi celem zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

4. Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej konstytucyjną funkcją ochronną wyrażającą się z jednej strony, w dążeniu do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w związku z art. 2 Konstytucji RP), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w związku z art. 2 Konstytucji RP; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Konstrukcja skargi nadzwyczajnej wymaga zatem takiego określenia jej przesłanek, które służyć będzie eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o podstawowym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia stanowiące przesłanki szczegółowe kontroli nadzwyczajnej muszą być na tyle poważne, by wzgląd na całokształt zasady wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

5. Dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe jest ważenie konstytucyjnych wartości znajdujących wyraz w art. 2 Konstytucji RP (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Specyfika przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej musi być uwzględniona przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego związanie sądu podstawami skargi. Jak podkreślał Sąd Najwyższy, konieczność zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji RP wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę normę ustrojową. Jednak Sąd Najwyższy nie może abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji RP, nawet jeśli skarżący nie wyeksplikował z należytą dokładnością, istotnych dla sprawy aspektów zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 października 2021 r., I NSNc 357/21; z 3 sierpnia 2021 r., I NSNc 169/20; z 28 września 2021 r., I NSNc 107/21; z 29 września 2021 r., I NSNc 228/21; z 27 października 2021 r., I NSNc 180/21).

Dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą wynikającą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Przemawia za tym nie tylko jej charakter jako normy-zasady, której zachowanie jest oceniane nie tyle w dychotomicznych kategoriach naruszenia bądź nienaruszenia, ale przez ocenę stopnia jej realizacji w optymalizacyjnej konfrontacji z innymi zasadami. Przemawia za tym również fakt, że art. 89 § 1 *in principio* u.SN nie mówi o przestrzeganiu lub nienaruszeniu wskazanej w nim normy, ale o konieczności zapewnienia zgodności z tą zasadą. Tym samym, zgodność z art. 2 Konstytucji RP jest nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej – stanem, który powinien zostać urzeczywistniony w wyniku rozpoznania skargi. Z samej natury normy będącej zasadą wynika konieczność stosowania zasady proporcjonalności przy ocenie jej realizacji (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Zważywszy na specyfikę kontroli nadzwyczajnej, celem ostatniego jej etapu jest wykazanie, że natura i rozmiar nieprawidłowości popełnionych przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia usprawiedliwia odstępnie od – wynikającej skądinąd

również z zasady państwa prawnego – ochrony powagi rzeczy osądzonej i zmianę lub uchylenie zaskarżonego postanowienia. Co do zasady bowiem, art. 2 Konstytucji RP stoi na straży ostateczności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych. Niekiedy jednak natura i ciężar uchybień popełnionych przy wydawaniu orzeczenia, które się uprawomocniło, może nakazywać danie pierwszeństwa względem wynikającym z konieczności ochrony innych praw i wolności konstytucyjnych.

7. Podniesiony przez skarżącego zarzut rażącego naruszenia prawa jest całkowicie nietrafny. Kwestia dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych stanowiła zagadnienie na tyle sporne, że wymagała rozstrzygnięcia w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, w której stwierdzono, że osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. Tym samym uchwała ta (w odniesieniu do mającego zastosowanie stanu prawnego) przesądziła o braku istnienia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych i wynikającej z tego konsekwencji w postaci braku podstaw do żądania zadośćuczynienia w przypadku naruszenia tychże więzi na podstawie art. 448 k.c. przez osoby najbliższe bezpośrednio poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2019 r., I NSNc 5/19).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, rażące naruszenie prawa nie może polegać na wydaniu orzeczenia w oparciu o jeden z funkcjonujących w orzecznictwie sposobów interpretacji danego przepisu. Zaskarżone skargą nadzwyczajną orzeczenie zostało natomiast wydane pół roku przed rozstrzygnięciem rozbieżności uchwałą Sądu Najwyższego, które zapadło w kierunku odmiennym od przyjmowanego w skardze nadzwyczajnej przez RPO.

8. Zarzut naruszenia art. 30 oraz 47 Konstytucji RP również nie może się ostać. Skarżący, uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie wskazał:

– „Fundamentalną wartością dla oceny orzeczenia pod kątem jego zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawa jest zatem, po pierwsze,

niezbywalna i przyrodzona godność człowieka, o której stanowi art. 30 Konstytucji RP” (skarga nadzwyczajna, s. 11);

– „Stanowisko zaprezentowane przez Sąd Okręgowy niezwykle poważnie uderza w zaufanie obywatela do Państwa, ale przede wszystkim jest niesprawiedliwe i krzywdzące, co oznacza tym samym, że jest sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej. Powyższe także narusza wskazane przez Rzecznika, z powodów o których wyżej, gwarantowane konstytucyjnie prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji RP), ale przede wszystkim przyrodzoną i niezbywalną godność, której podmiotem jest powód, a która to godność stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela oraz jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30 Konstytucji RP)” (skarga nadzwyczajna, s. 15-16).

Powyższe stwierdzenia skarżącego stanowią jedyne wypowiedzi uzasadniające powołanie art. 30 i 47 Konstytucji RP jako podstaw skargi nadzwyczajnej. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał, że podmiot inicjujący kontrolę nadzwyczajną musi w sposób zwięzły, ale precyzyjny wyeksplikować, na czym polegać miałyby zarzucane naruszenia, o których mowa w przepisie art. 89 § 1 u.SN („podania na czym polega zarzucane uchybienie”) (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19; z 25 czerwca 2020 r. I NSNc 48/19). Samo wskazanie w skardze nadzwyczajnej przepisów prawa, z których naruszeniem, zdaniem skarżącego, zostało wydane zaskarżone orzeczenie, bez bliższego określenia zarzutów (co i z jakiego powodu skarżący uważa za naruszenie przytaczanej normy konstytucyjnej) nie może zostać uznane za wystarczające (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 8; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 12).

Skarżący nie wskazał na czym w przedmiotowej sprawie polega naruszenie art. 30 Konstytucji RP w odniesieniu do niezbywalnej i przyrodzonej godności człowieka oraz art. 47 Konstytucji RP w odniesieniu do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Sprawia to, iż zarzut z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN w obecnie rozpatrywanej sprawie uznać należy za niezasadny.

W kontekście zarzutu naruszenia art. 30 Konstytucji RP przypomnieć należy, że wbrew rozpowszechnionym tendencjom, jako naruszenia godności człowieka nie można traktować każdego niesprawiedliwego albo nawet tylko niesatysfakcjonującego daną osobę zdarzenia. Uleganie tym tendencjom prowadzi bowiem będzie do degradacji konstytucyjnej ochrony godności człowieka poprzez jej trywializację (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20). Do naruszenia konstytucyjnie chronionej godności orzeczeniem sądowym może dojść w sytuacji zakwestionowania w tym orzeczeniu człowieczeństwa osoby nim poszkodowanej lub skrzywdzonej. Pojęcie przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, o którym mowa jest w art. 30 Konstytucji RP, i która jest źródłem praw i wolności człowieka, należy bowiem odnosić do samego człowieczeństwa, a nie do potocznego użycia pojęcia „godności” jako subiektywnego poczucia własnej wartości lub szacunku dla samego siebie. Do naruszenia godności, w znaczeniu o którym mowa w art. 30 Konstytucji RP, dochodzi jedynie w sytuacjach rzeczywiście drastycznych, które uprzedmiotawiają człowieka lub traktują go w sposób nieludzki.

9. Przypomnieć należy, że skarga nadzwyczajna nie może stanowić środka nakierowanego na próbę uruchomienia trójinstancyjnej kontroli odwoławczej – zmierza ona do uchYLENIA prawomocnego orzeczenia – zatem nie można sprowadzać jej do trzeciej instancji

Z uwagi na niewykazanie zaistnienia przynajmniej jednego z uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN bezzasadne jest badanie zarzutu naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

10. Sąd Najwyższy uznał również za stosowne odniesienie się do uwag końcowych zawartych w skardze nadzwyczajnej, w których RPO wskazuje na wątpliwości dotyczące statusu sędziów wchodzących w skład Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, w świetle orzecznictwa TSUE i ETPCz, w tym wyroku ETPCz z 8 listopada 2021 r., Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (49868/19 i 57511/19).

Odnosnie orzecznictwa TSUE należy jedynie wskazać, iż ze względu na charakter niniejszej sprawy nie jest ona objęta zakresem prawa Unii Europejskiej

oraz jego wykładni dokonywanej przez TSUE, nie ma zatem potrzeby odnoszenia się do tego orzecznictwa. Z kolei ETPCz w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce (49868/19 i 57511/19) wywodził naruszenie standardu konwencyjnego z art. 6 EKPCz w pierwszej kolejności w oparciu o przekonanie o oczywistym naruszeniu prawa krajowego w zakresie procedury powoływania sędziów z udziałem KRS w kształcie nadanym jej ustawą nowelizującą z 2017 r. Wnioski wyprowadzone przez ETPCz są wynikiem błędnego postrzegania podstaw polskiego systemu prawnego i w konsekwencji oczywistego błędu w ocenie polskich rozwiązań normatywnych na poziomie konstytucyjnym. Wbrew twierdzeniom zawartym we wspomnianym orzecznictwie, model wyboru sędziów-członków KRS obowiązujący do końca 2017 r. nie został w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznany za jedynie właściwy. Przed 2017 r. Trybunał Konstytucyjny nigdy nie orzekał o konstytucyjności tego modelu w związku z czym nie było w tym zakresie „linii orzeczniczej”, co w efekcie oznacza, że nie można było jej „całkowicie odwrócić” jak stwierdził to ETPCz (pkt 293 wyroku w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w cytowanym przez ETPCz wyroku z 18 lipca 2007 r., K 25/07, OTK ZU 7A/2007, poz. 80, nie rozstrzygnął ostatecznie, czy sędziowie-członkowie KRS mają być wybierani wyłącznie przez sędziów. W związku z tym twierdzenie, że zasada wyboru „sędziów przez sędziów” została mocno ugruntowana w porządku prawnym („*firmly established in the Polish legal order*”, pkt 292 wyroku w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce, por. wyrok ETPCz z 23 listopada 2023 r. w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce, 50849/21, pkt 321 i 324), jest nieprawdziwe. Dowodzi tego w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, a zatem zapadły już po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 25/07, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko wyraźnie rozbieżne z tym, które ETPCz uznał za rzekomo mocno ugruntowane w polskim porządku prawnym. Stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w sprawie III KRS 1/11 okazuje się natomiast całkowicie zbieżne ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zajętym w wyroku z 20 czerwca 2017 r. w sprawie K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48, które miało rzekomo stanowić całkowite odwrócenie dotychczasowego unormowania. W wyroku z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że „w regulacji

konstytucyjnej na którą się powołuje odwołujący się (art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji), nie określono wyłącznie prawa sędziów do wyboru piętnastu członków Krajowej Rady Sądownictwa, ale stanowi się, że ci członkowie wybierani są «spośród sędziów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych» (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2011 r., III KRS 1/11).

Co więcej, zarówno w wyroku K 25/07, jak i w wyroku z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 – jeśli rozpatrywać te orzeczenia w zakresie *ratio decidendi* ich rozstrzygnięcia, a zatem w zakresie, w jakim wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP – pomijając stwierdzenia o charakterze *obiter dicta* – TK przyjął jednolitą wykładnię przepisu art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji R W konsekwencji, w polskim systemie prawnym nie ma norm konstytucyjnych, z których w szczególności wynikałby dla ustawodawcy zwykłego nakaz przyjęcia jednolitego modelu wyboru sędziów do KRS lub zobowiązujących prawodawcę do przyznania tej kompetencji wyłącznie sędziom. Konstytucja RP, na mocy art. 187 ust. 4 wyraźnie pozostawiła tę kwestię decyzji ustawodawcy zwykłego. Stanowisko to pozostaje również spójne z tzw. listą kontrolną praworządności przyjętą przez Komisję Wenecką na posiedzeniu plenarnym 11-12 marca 2016 r. W tym miejscu jedynie na marginesie można przypomnieć, że KRS nie jest organem władzy sądowniczej i składa się z przedstawicieli władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, stanowiąc dla nich płaszczyznę współpracy i zapewniając mechanizm kontroli i równowagi.

Niezależnie od powyższych ustaleń, ETPCz orzekając w sprawach Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce nie uwzględnił wynikającego z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego stanowiska, zgodnie z którym, nawet stwierdzone przypadki naruszenia Konstytucji RP przy przedstawianiu kandydatów na stanowiska sędziowskie nie mogą prowadzić do kwestionowania ważności i skuteczności aktów powoływania sędziów przez Prezydenta RP, jeśli kandydaci spełniali merytoryczne kryteria ich powołania. Trybunał Konstytucyjny w szeregu wyroków stwierdzał bowiem niekonstytucyjność przepisów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, a mimo to nie prowadziło to do kwestionowania legalności aktów powołania sędziów wydanych z zastosowaniem

niekonstytucyjnych przepisów ustawy (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 10A/2007, poz. 130; z 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU 3A/2008, poz. 44; z 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU 4A/2008, poz. 63; 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU 10A/2009, poz. 149; 20 czerwca 2017 r., K 5/17, OTK ZU A/2017, poz. 48). W szczególności Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 10A/2007, poz. 130, uznał, że powołanie na stanowisko sędziego z naruszeniem Konstytucji RP „nie musi prowadzić do wadliwości wszystkich aktów indywidualnych wydanych na podstawie tego przepisu (...) Nie doszło wszakże do powołania na stanowiska sędziowskie osób, które nie spełniałyby wymogów ustawowych. Osoby powołane na stanowiska sędziowskie mają wszystkie wymagane przez prawo kwalifikacje do zajmowania tych stanowisk. W tym kontekście stwierdzenie niekonstytucyjności art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy nie uzasadnia kwestionowania legalności aktów powołania sędziów wydanych po przeprowadzeniu postępowania przy zastosowaniu kryteriów oceny określonych na podstawie wymienionego przepisu. Za przedstawioną tutaj oceną skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przemawia również konieczność zapewnienia stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, a także zasada zaufania jednostki do państwa i prawa, nakazująca ochronę sytuacji prawnych osób powołanych na stanowiska sędziowskie na podstawie dotychczasowych przepisów (...) Wzruszenie aktów indywidualnych lub wznowienie postępowania nie jest dopuszczalne, jeżeli prowadziłoby do powstania skutków niezgodnych z Konstytucją. Z tych względów nie ma konstytucyjnych podstaw do wznowiania postępowań prowadzonych w celu obsadzenia stanowisk sędziowskich”.

Formalnie stwierdzane kilkakrotnie w rozstrzygnięciach Trybunału Konstytucyjnego poczynawszy od roku 2007 wadliwości procedury nominacyjnej sędziów nie prowadziły nigdy do podważania skuteczności powoływania sędziów lub ich zdolności do orzekania. Wspomniane wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie stanowiły nigdy podstawy do podawania w wątpliwość orzeczeń wydawanych przez sędziów rekomendowanych przez KRS w procedurze, której niezgodność z Konstytucją RP wyraźnie stwierdzono. Tym bardziej, nie prowadziło to do kwestionowania niezawisłości tych sędziów, choć stwierdzona niekonstytucyjność

dotyczyła istotnych aspektów procedowania KRS przy formułowaniu wniosków o powołania sędziowskie.

W wyroku z 29 listopada 2007 r., SK 43/06 (Dz.U. 2007, nr 227, poz. 1680), Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i konsekwentnie orzekł o niekonstytucyjności stosowanych do tej pory kryteriów oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie. W konsekwencji, do nominacji sędziowskich przedstawiano osoby wyłonione na podstawie niekonstytucyjnie określonych kryteriów.

W roku 2008, Trybunał Konstytucyjny orzekł dwukrotnie o niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o KRS, wskazując w wyroku z 16 kwietnia 2008 r., K 40/07 (Dz.U. 2008, nr 96, poz. 621), na udział w obradach KRS osób nieuprawnionych (reprezentantów członków KRS), dając im możliwość wyrażania przez nich stanowiska. Natomiast w wyroku z 27 maja 2008 r., SK 57/06 (Dz.U. 2008, nr 96, poz. 621), Trybunał Konstytucyjny zakwestionował brak możliwości zaskarżenia uchwały KRS przez osoby nieprzedstawione do powołania.

Następnie, wyrokiem z 19 listopada 2009 r. K 62/07 (Dz.U. 2009, nr 202, poz. 1567) Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność procedury, w której wyłaniano kandydatów na sędziów z uwagi na konstytucyjnie niedopuszczalne określenie postępowania przed Radą aktem rangi podustawowej bez określenia ustawą zakresu delegacji do wydania aktu wykonawczego. Wreszcie wyrokiem z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 (Dz.U. 2017, poz. 1183), stwierdzono niekonstytucyjność kadencji członków KRS będących sędziami sądów powszechnych, co prowadziło do niekonstytucyjnej obsady sędziowskiej części KRS (szerzej na ten temat również w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 maja 2019 r., I NO 55/18).

Wszystkie stwierdzone w ten sposób naruszenia konstytucji nie prowadziły do tej pory do podważania skuteczności powoływania sędziów i nie stanowiły podstawy do podawania w wątpliwość niezawisłości lub orzeczeń sędziów powołanych na podstawie uchwał KRS podejmowanych, ze stwierdzonym w tych wyrokach, naruszeniem Konstytucji R. Oznacza to, że niekonstytucyjność przepisu stanowiącego element procedury powoływania sędziów nie może prowadzić do unicestwienia skutku powołania, które już nastąpiło. Nie można też

podawać w wątpliwość orzeczeń wydawanych przez sędziów rekomendowanych przez KRS w procedurze naruszającej Konstytucję RP, o ile osoby te spełniały ustawowo określone wymagania do objęcia danego urzędu. Nie może to również prowadzić do podważania niezawisłości tych sędziów, nawet jeśli stwierdzona niekonstytucyjność dotyczyła istotnych aspektów procedowania KRS przy formułowaniu wniosków o powołania sędziowskie. Niezależnie od powyższego, należy zauważyć, że obecnie obowiązujące przepisy regulujące sposób wyłaniania sędziowskich członków KRS nigdy nie został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny, wręcz przeciwnie, w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r. w sprawie K 5/17 (OTK ZU A/2017, poz. 48) został on uznany za dopuszczalny sposób ukształtowania tej materii na podstawie art. 187 ust. 4 Konstytucji R

Należy przy tym podkreślić, że Konstytucja RP przesądza, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji), przymiot taki nie został przypisany w Konstytucji RP orzeczeniom żadnego innego sądu lub trybunału.

Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego już od dawna zwraca się uwagę, że zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego (a dokładniej składowi orzekającemu w sprawie), jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Oznacza to w konsekwencji, gdyby chciano twierdzić, że w konkretnej sprawie doszło do nadużycia kompetencji przez Trybunał Konstytucyjny, konieczność przeprowadzenia w odpowiedniej procedurze dowodu przeciwnego. Oczywiście, powstaje w takiej sytuacji problem, jaka procedura byłaby właściwa w odniesieniu do orzeczeń mających konstytucyjny przymiot ostateczności (zob. M. Zubik, M. Wiącek, *Kompetencje sądu konstytucyjnego a granice swobody orzekania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego*, Przegląd Sejmowy 2009, nr 4, s. 25). Jak zauważono, żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny czy orzeczenie zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury, a tym samym – czy można mu przypisać walor ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Wobec jednoznacznie brzmiącej normy konstytucyjnej wyrażonej w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP przyznanie takiej kompetencji nie jest

możliwe bez zmiany Konstytucji R W obowiązującym stanie prawnym o tym, co jest orzeczeniem, przesądza Trybunał (sędziowie TK tworzący skład orzekający i podpisujący orzeczenie), a zewnętrzny wyraz temu daje Prezes TK, zarządzając publikację orzeczenia we właściwym organie urzędowym (zob. A. Mączyński, J. Podkowik, *objaśnienia do art. 190* (w:) M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja R Tom II, Komentarz do art. 87-243*, Warszawa 2016, pkt. C 1). W literaturze wskazywano też, że moc powszechnie wiążąca orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego powoduje, że wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym organy władzy sądowniczej, mają obowiązek przestrzegania i stosowania tych orzeczeń (zob. Z. Czeszejko-Sochacki: *Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne*, PiP 2000 nr 12, s. 28).

Także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jednolicie przyjmuje się, że zasada (atrybut) ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wypowiedziana przez ustrojodawcę konstytucyjnego *expressis verbis* i w sposób kategoriyczny, a przy tym – bezwyjątkowy, rodzi ten skutek prawny, iż na podstawie jednoznacznie ujętej wypowiedzi normatywnej ustrojodawcy konstytucyjnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego traktowane być winny jako niewzruszalne, zarówno w postępowaniu przed tymże Trybunałem, jak i w każdym innym poddanym uregulowaniu w drodze (formie) ustawy zwykłej. Ustawa bowiem, w tym ustawa o Trybunale Konstytucyjnym – jako akt o niższej niż Konstytucja mocy prawnej – nie może bez wyraźnego („pozytywnego”) upoważnienia konstytucyjnego, a takie nie zostało w Konstytucji RP wyrażone – wyłączyć całkowicie, wyłączyć w pewnym zakresie, czy też samoistnie ograniczyć konstytucyjną zasadę (atrybut) ostateczności orzeczeń (wyroków) Trybunału Konstytucyjnego, bądź niektóre jej konsekwencje prawne wynikające ze sformułowania art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2003 r., K 13/02; postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 12 listopada 2003 r., SK 10/02; z 13 listopada 2003 r., SK 33/02).

Kwestia powszechnego obowiązywania i ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie budziła też wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wyrażony został jednoznaczny pogląd, że „w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie

obowiązującą i są ostateczne. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej (Sąd Najwyższy), do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń”, a konkretnie ich sentencji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., III KRS 34/12 oraz z 7 kwietnia 2016 r., III KRS 44/12 oraz przywołana tam literatura: Z. Czeszejko-Sochacki: *Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne*, PiP 2000 nr 12, s. 28; B. Banaszak: *Skutki prawne pod względem czasowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w stosunku do aktu prawnego uznanego za niekonstytucyjny*, Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2014 nr 5, s. 9).

W kontekście powyższych ustaleń zastosowanie wyroków ETPCz w sprawach Reczkowicz przeciwko Polsce, Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce oraz Advance Pharma s z o.o. przeciwko Polsce i Wałęsa przeciwko Polsce prowadziłoby do oczywistego naruszenia unormowań konstytucyjnych zakazujących kwestionowania powołania sędziego spełniającego merytoryczne kryteria jego powołania. W konsekwencji kierowanie się wyrokiem Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce oraz Wałęsa przeciwko Polsce, które miały na celu ochronę polskich unormowań konstytucyjnych, w rzeczywistości prowadziłoby do rażącego naruszenia Konstytucji RP.

11. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN oddalił skargę nadzwyczajną wobec braku podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, a zgodnie z art. 398¹⁸ k.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN zniósł wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

[K.O.]

[a!]